

Przemysłowiec

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Prenumerata wynosi:

w Austrii:
miesięcznie..... K 1-20
kwartalnie..... 3 50
rocznie..... 14 —
w Niemczech:
kwartalnie..... M 3 50
rocznie..... 14 —
w Królestwie polskiem
rocznie..... rubli 6 —



Redakcja i Administracja:
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Przedruk z Przemysłowca
dozwolony jedynie za
podaniem zrolta. — — —

Wychodzi w każdą
sobotę rano.

Ogłoszenie (inzeraty)
od miejsca wiersza je-
dnej spłaty drobnym
drukim (petit) 40 h.

NUMER POŁYTYCZNY 40 h.

Prenumeratę miejscową i zamiejscową oraz ogłoszenia przyjmuje: Biuro dzienników Sokolawskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9

*** * * Redaktor naczelny: Inżynier cywilny Edmund Libański. * * * * *

TREŚĆ: Nr. 11. zawiera następujące
artykuły:

1. REFORMA POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO.
2. SPRAWY PRZEMYSŁOWE. Dlaczego upada krakowictwo w kraju? — O przemysle księgarskim. — Fabryki, które założyć warto w kraju.
3. SPRAWY TECHNICZNE: Trust fabryk elektro-technicznych. — Nafta czy spirytus?
4. KRONIKA TECHNICZNA I PRZEMYSŁOWA.
5. POUCZENIA TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWE.
6. INFORMACYE w pytanich i odpowiedziach.
7. GŁOSY Z KRAJU.
8. BIBLIOGRAFIA.
9. SPRAWY ZAWODOWEJ PRACY KOBIET. Kobieta w zawodzie kupieckim i handlowym.
10. KORESPONDENCJA REDAKCYI.
11. WAKUJĄCE POSADY.
12. ROZMAITOŚCI.
13. PEJLETON PERPETUUM MOBILE (ciąg dalszy) (Inż. Edmund Libański).
14. CO I GDZIE WYRABIA SIĘ W KRAJU?

Od Redakcyi.

Stały wzrost czytelników naszego pisma stwierdza nam, iż pismo nasze staje się potrzebą w obecnych warunkach uprzemysłowienia kraju.

Na podstawie znacznej liczby listów, nadesłanych nam z wszystkich stron kraju, poznajemy coraz lepiej, w jakim kierunku pojąć mamy z poradą, informacyjną i inicjatywą wedle naszego programu.

Numer przedświąteczny *Przemysłowca* wydamy w zwiększonym nakładzie, zwracamy się więc z usilną prośbą:

1) do naszych czytelników i korespondentów o jak najliczniejsze, wyczerpujące wiadomości, które pomieścimy w rubryce: Głosy z kraju.

2) do wszystkich fabryk i producentów, o przysyłanie nam w swoim

interese ogłoszeń, dotyczących ich wyrobów, które umieścimy dla reklamy;

3) do wszystkich kupców o przesłanie nam wykazu towarów krajowych, jakie utrzymują na składzie.

Podajemy zarazem do publicznej wiadomości, iż chcąc skutecznie zapobiedz niegodnemu wyszukiwaniu, hasła: „popierajmy wyrob krajowy”, Redakcja przyjmuje odpowiedzialność, za ogłoszenia i artykuły odnośnie, polecające ten lub ów towar krajowy, tę lub ową firmę.

Nie powinniśmy dopuścić do tego, by przez źle zrozumianą filantropię, dla wyrobów nieudolnych i drogich, albo podstawionych za towar krajowy przemieniono całą akcję obrony przemysłu krajowego w parodję.

Chcemy czuwać nad tem i mamy nadzieję, że każdy dobry obywatel kraju, dopomoże naszym usiłowaniom, w interesie własnym i ogólnym

Reforma postępowania administracyjnego.

Znana jest martyrologia naszego przemysłu. Znane są także jej przyczyny, między którymi niewątpliwie pierwsze miejsce zajmują osławione praktyki administracyjne austriackiej biurokracji. W swojej znakomitej pracy o przemysle galicyjskim wspomina Dr. Rutowski o całym szeregu szkwał administracyjnych, za pomocą których podcinano świadomości i celowo pierwsze zaczątki wielkiego przemysłu w kraju.

Obejście czasu zmieniły się nieco. Władze administracyjne nie żądają już, ażeby każda szluka sukna, wyprodukowana w Galicyi była cechowana w Wiedniu, nie występują już wprost nieprzyjaźnie przeciw

przedsiębiorstwom krajowym, owsem od czasu do czasu raczą nawet naszych producentów, zapewnieniami platonicznej sympatii, niemniej przeto przemysł nasz szczególną protekcją i ochroną, a choćby nawet tylko przychylnem traktowaniem ze strony władz administracyjnych pochwalić się nie może. Zachodzi tylko różnica formalna; miejsce szycian i jawnej niechęci zajął biurokratyczny sztyndlerian i posunął aż do absurdu fiskalizm.

Austriackie postępowanie administracyjne, tajne i piśmienne a co najważniejsze nieskodyfikowane należycie i oparte na mnóstwie rozporządzeń, uniemożliwiających wprost jakakolwiek kontrolę publiczną, jest niezawodnie jedną z przyczyn ekonomicznego zastoju, nie tylko kraju naszego, lecz także całego państwa. Strona interesowana, w pierwszym rzędzie oczywiście warstwy wytwórcze, skazana była na łaskę i niechęć władzy administracyjnej, która w zarządzeniach swoich kierowała się wyłącznie swobodnym ocenieniem, a przed powzięciem decyzji nie była nawet obowiązana do przesłuchania strony interesowanej. Co więcej! zarządzenia administracyjnych, wydawane bez podania powodów były bardzo często wprost zagadką dla strony, która napróżno łamała sobie głowę, nad przyczyną odnośnego zarządzenia i nad sposobem zaspokojenia przedśnydnych niejednokrotnie wymagań władzy.

Bywały wypadki, że na uprzejme za pytanie przemysłowca: W jaki sposób ma się zastosować to zarządzenie władzy — władza, (względnie insp. przemysłowy) odpowiada: to nas nie obchodzi, ma być wedle paragrafu.

Ostatni dziennik rozporządzeń ministerium spraw wewnętrznych zawiera okólnik Dra Koerbera, w którym usiłowano przynajmniej częściowo usunąć braki naszego postępowania administracyjnego, i nadać praktyce naszych władz administracyjnych formalnie przynajmniej, bardziej nowoczesny charakter.

Zasadniczą myślą i nie wątpliwym jakkolwiek dość spóźnionym krokiem naprzód jest w wspomnianym okólniku dążenie do przyznania pewnych praw w stronie interesowanej, która w obecnem postępowaniu

administracyjnym jest zupełnie bierną i pozabawioną wielkiego wpływu na decyzje władzy. Odtąd strony mają być przed wadaniem zarządzenia przesłuchane, a zarządzenia władz winne być zaopatrzone powodami. Nadto „o ile dobro publiczne na to pozwala” dozwolone będzie stronie włączyć w akta i dopuszczone zastępstwo adwokatów stronie.

I na tem koniec.

Doniosłość tego nowego rozporządzenia ministerjalnego nie mieści się w jego treści, lecz jedynie w tym fakcie, iż przytomnił nam konieczność radykalnej reformy naszego postępowania administracyjnego w drodze ustawodawczej. Od r. 1867 l. j. od wydania obowiązujących ustaw konstytucyjnych uznana jest potrzeba skodyfikowania postępowania administracyjnego, bez czego państwo praworządne nie da się wprost pomyśleć. Obecnie po 36 latach otrzymujemy w drodze rozporządzenia ministerjalnego drobne ustępstwa, które pierwszy następca Dra Koerbera, może w drodze rozporządzenia uchylić.

Mimo niepomysłnych stosunków i obojętności władz administracyjnych, postąpił u nas życie ekonomiczne znacznie naprzód. Wytworzył się cały szereg nieznanych poprzedniemu dziedzin życia gospodarczego a także władze administracyjne stanęły w obec nowych zadań, o których przedtem nie miały pojęcia. Zarówno dalszy postęp na polu gospodarstwa, jak niemniej także wzgląd na sprawność i skuteczność działania naszych władz administracyjnych wymaga zmodernizowania postępowania administracyjnego i zapewnienia publicznej kontroli naszej praktyki administracyjnej.

W tym kierunku najlepiej nawet po-

myślane rozporządzenia ministerjalne nie wystarcza. Wzgląd na bezpieczeństwo prawne i nowe potrzeby gospodarcze domagają się z całą stanowczością, by postępowanie w administracji zostało *umodouane w drodze ustawodawczej*, by jednostka w swojej pracy zawodowej i swojej działalności gospodarczej nie napotykała na każdym kroku na *szkazy administracyjne* i na przeszkody wynikłe z niechęci władz administracyjnych lub nienależytego zrozumienia stosunków.

Rozporządzenie Dra Koerbera uprzytomniło nam potrzebę takiej reformy. Będzie rzeczą sier interesowanych nie pozwolić sprawie tej usnąć, lecz zniewolić sfery decydujące do wprowadzenia w Radzie ustawodawczej nowoczesnego postępowania administracyjnego. (§).

Sprawy przemysłowe.

Sprostowanie.

W n-rze 10 wkradła się do artykułu nż. Biegeleisena omyłka druku, którą uważny czytelnik zapewne musiał dostrzedz; ioto kosztą ruchu jednego konia parowego na godzinę, podane są w koronach, gdy tymczasem powinny być w hellerach, i tak:

zamiast	powinno być
8 kor.	8 helerów
20 koron	20 helerów
4 kor. 50 hel.	4,50 helerów
6 koron	6 helerów
4 kor. 20 hel.	4,20 helerów
5 kor.	5 helerów

Dlaczego upada krawiectwo w kraju.

(Od korporacji krawieckich otrzymaliśmy poniższy artykuł, który pomieszczyliśmy z małym zmianami. *Redakcja*.)

Od lat przeszło dziesięciu wśród krawców galicyjskich, którzy przedtem istnieeli z dobrem powodzeniem, a nawet dochodzili do majątków, począł dawać się we znaki brak roboty.

Tyczą się to zarówno większych krawców, jak i drobnych majstrów, którzy stanowią $\frac{3}{4}$ ogółu krawców.

Jak wiadomo u majstrów samoistnych intensywna robota trwa tylko 5 miesięcy w roku, przez resztę zaś 7 miesięcy, roboty jest mało, lub też wcale jej niema. Obecnie jednak stosunki pogorszyły się o tyle, że wielu krawców zubożało, a wielka ilość samodzielnych poprzednio majstrów musiała — nie chcąc zginąć z głodu, szukać zajęcia w interesach hurtownych, jako przykrawacze, lub też najmować się na dziennych robotników.

Przyczyną tego upadku jest w pierwszym rzędzie, ogromne rozpowszechnienie się tandety zagranicznej, która jako gotowa odzież, rozpanoszyła się w oknach sklepowych, wzbudając publiczność świętą wystawą i tanią ceną.

Cóż z tego, że już po krótkim doświadczeniu każdy przekonywa się o lichocie tych wyrobów?

OGROMNA ILOŚĆ BIEDNIEJSZEJ LUDNOŚCI, nie będąc w stanie zapłacić towaru dobrego i porządnej roboty, musi się zadawać tanią tandetą, mimo iż o lichocie jej, jest przekonana.

Tak więc przy tym stanie rzeczy, szkoda ponosi zarówno wyzyskiwana publiczność,

EDMUND LIBAŃSKI.

Przedruk zastrzeżony.

„Perpetuum mobile“.

(Powszechnie i opis pomysłowych, lecz niewykonalnych idei wynalazczych.)

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ II.

(Na dworze Augusta II. — Orphyreus i tajemnicze kolo. — „Perpetuum mobile“ — orzeczenie komisji — zadziwiająca próba. — Maritz Worcester. — Bakon. — Biskup John Wilkins i jego dzieło — prawo zachowania energii — nagroda akademii francuskiej — 50.000 franków za perpetuum mobile).



W wytwornym zanku Merseburgu nad Saalą, dzisiejszym gmachu pruskiej regencji, bawiło w jesieni r. 1715 wesole towarzystwo. August II., król polski, były elektor saski, z przydomkiem Mocny, łamiący w dwóch palcach podkwy i talary, przyjechał był — jak to często bywało — z Warszawy, by po nieprowodzeniach swych rządów zabawić się po swojemu.

Śród grona pięknych dam i dostojnych bon-viveurów, znajdowała się tym razem i komisja uczonych — między niemi słynny matematyk Wolff, wydawca leksikonu matematycznego. Król wezwał uczonych, by wydali sąd o kole niejakiego p. Orfyreusa z Gery, z zawodu mechanika, które to kolo wykonane na życzenie króla, miało być rozwiązaniem problemu: „Perpetuum mobile“.

Kolo ustawione było w specjalnym gabinecie królewskim — wynalazca oczekiwał tam przybycia komisji.

Kto to był ten Orfyreus? jakim było jego „perpetuum mobile“ — o tem dowiadujemy się z dzieła Dr. Wiliama Ken-

ricka, wydane w r. 1770, zawierającego sprawozdanie o automacie, czyli „perpetuum mobile“ niemieckiego mechanika i krótki rys biograficzny wynalazcy.

Ernest, Eli, Bessler-Orfyreus, urodzony w r. 1680, pochodzenia niskiego, był człowiekiem nader niespokojnego ducha. Studiował teologię i medycynę: — nie dało mu to zadowolenia, rzucił się więc do mechaniki i oddawał się namietnie studjowaniu najdziwniejszych problemów, przyczem rzecz ciekawa — uprawiał i malarstwo.

W studyach, w poszukiwaniach swych, zmierzających do odkrycia czegoś niezwykłego, nader doniosłego, doszedł do „perpetuum mobile“.

W latach między rokiem 1712 a 1719 zbudował dwie takie maszyny i chciał je wystawić publicznie. Ponieważ jednak rząd wymagał od niego zapłacenia taksy, zapalał gniewem i zniszczył swe dzieła.

Trzecią maszynę sporządził na życzenie Augusta II. i wedle orzeczenia wyz wspomnianej komisji, miała ona być istotnem „perpetuum mobile“. Wynalazca wprawil ją w ruch dwoma palcami, poczem w statym, szybkim obrocie podnosiła ona i opuszczala 70 funtów na wysokość 8 łokci w górę i w dół.

Okazała się następnie broszura (p. t. Gründlicher Bericht von dem durch Herrn Orfyreus glucklich inventirten Perpetuum mobili — Lipsk 1715), która wywołała wiele zdań przeciwnych, a to tembardziej, że nie było mowy o tem, jak długo trwał obrót tego kola, i jaka była tegoż konstrukcja.

Podobność Orfyreus zniszczył następnie i tę trzecią maszynę.

Landgraf z Hessen-Kassel powołał go do siebie i polecił mu wykonanie nowej maszyny, co do której spodziewał się, że będzie nader użyteczna dla celów fabrycznych. Orfyreus wykończył swe

która w mniemaniu, że płaci tanio — wychodzi najgorzej, jak i robotnicy swojacy a zwłaszcza drobni rzemieślnicy.

Nasua się tu pierwsze pytanie, dlaczego krawcy galicyjscy nie starają się cenami, dorównać składom wiedeńskim i tym sposobem obronić się przed obcą konkurencją?

Odpowiedź prosta.

Krawiec tutejszy płaci za sukno dwa razy tyle, co fabrykant wiedeński, bo ten ostatni kupuje materję i podszejkę wprost z fabryki, w ogromnych ilościach — mając obrót stu tysięcy, krawiec zaś pracujący *en detail*, kupuje materję u kupca, a już poprzednio na towarze kilka faktorów i spekulatorów zarobilo.

Podobny stosunek istnieje także, co do robotnicy. Przedsiębiorstwa wiedeńskie i zagraniczne, produkując fabrycznie nie mają potrzeby zatrudniać robotników kwalifikowanych, a przynajmniej, używają ich tylko w bardzo małej ilości, przeważają zaś robotę wykonywują kobiety, dziewczęta i dzieci. Wobec tego, robota kosztuje znacznie taniej.

Trzeci powód nareszcie, dla którego fabrykant wiedeński może sprzedawać taniej, jest w tem, iż w przedsiębiorstwach tych praca trwa nieprzerwanie przez cały rok.

Po wczesnem ukończeniu robót sezonowych, fabryka pracuje nad dostawami dla wioski.

Krawcom naszym, po wielkich wysiłkach, za wstawianiem się posłów, po różnych petycjach i deputacjach do ministerstwa, udało się osiągnąć na parę set złr. robotę dla c. k. Landwery. Wówczas jednak fabryki wiedeńskie odmówiły dostarczenia

sukna, ażeby krawcy galicyjscy nie mogli wywazać się z zadania.

Wynika stąd jasno, że robota na pojedynkę, bez dostatecznego funduszu obrotowego, staje się w obecnym stanie rozwoju przemysłu konfekcyjnego niemożliwą i że jedynym środkiem wyjścia z tej rozpaczliwej sytuacji jest przyjęcie nowocześniejszej formy produkcji walki równą bronią z konkurencją zagranicą, czyli zrządzenie, do zakładania przedsiębiorstw na większą skalę.

Doszedłszy do tego przekonania, drobniejsi krawcy galicyjscy w r. 1895 za inicjatywą śp. Cyryla Dumyna, Jana Wydrycha, Walerego Gürschinga i Zygmunta Baczyńskiego powielił myśli założenia we Lwowie „Fabryki gotowej odzieży” (C. d. n.)

O naszym przemyśle księgarskim.

Do myśli i czynów, które na jawem do niedawna polu popierania wytwórstwa naszego, a przeciwdziałania zalewowi społeczeństwa fałsz fabrykatów i produktów obcych w ostatnich czasach, tak obfity i widoczny plan wydają, nie zawadzi zdaniem mojem dodać jednej jeszcze aktualnej bardzo uwagi. Chodzi mi mianowicie o wytwórstwo umysłowe, czyli tłómacząc rzecz ściślej — o książki.

Upadek wydawnictwa polskiego, a raczej bardzo niski stan naszego ruchu księgarskiego, zostaje poniekąd w pewnym znaczącym stosunku, z zanikiem naszego przemysłu fabrycznego, z tym brakiem rzeczywistej ekspansji ekonomicznej w społeczeństwie i jest też za-

przeczenia stanem równie niebezpiecznym, jak tamten. Bezpośredni związek przyczynowy jest tu i tam jeśli już nie ten sam, to przynajmniej naturą swoją bardzo zbliżony. W czasach, kiedy grzechem było śmiertelnym, jeść, pić, lub ubierać się w krajowe produkty, w tych czasach nie można także było mówić i czytać po polsku bez narazania się królów modzie, a ten „modny” przesąd wrósł w kości i krew społeczeństwa do tego stopnia, że do dzisiejszego dnia nie jest w stanie pozbyć się go zupełnie. — nie może się z tej choroby radykalnie wyleczyć.

Dlaczego się to dzieje i jakie jest przyczyna uporu tej choroby? — Jest to właśnie najsmutniejsze, że na to „dlaczego” nie można znaleźć konkretnej odpowiedzi. Piśmiennictwo nasze, a dalej, nasz przemysł księgarski stoi estetycznie tak wysoko, że śmiało mógłby konkurować z wydawnictwami zagranicznymi, zadowalniając w zupełności, najwybredniejsze gusty i wymagania. Dzieje się to zaś odtąd, kiedy pojedynczych księgarzy, która najczęściej nie przynosi nietylko odpowiedniego zarobku, ale nawet zwrotu kosztu, wyłożonego na wytworniejsze jakieś wydawnictwo.

I tu jest fakt ciekawy, nie każdemu prawdopodobnie wiadomy, mianowicie, że nasi księgarze podejmują się kosztowniejszych wydawnictw na własne ryzyko, nie dlatego, by zadosyć uczynić popytowi, lecz dla okazania żywotności firmy, —jednym słowem, dla reklamy. Tymczasem półki księgarni naszych, przepelnione są ciągle zmieniającymi się wydawnictwami obcymi, — naukowymi lub co znacznie gorzej, beletrystycznymi. Nie ma się nawet pojęcia za jakie bająskie sumy sprzedaje się

dzieło i jak świadczy urzędowe pismo, — kolo to przez dwa mie sięce obracało się nieustannie, — dnem i nocą w pokój szczelnie zamknięty i strzeżony.

Landgraf ofiarował wynalazca znaczną sumę za wyjawienie tajemnicy konstrukcji. Orfiures zaś żądał, by istotnie uznano urządzenie, że machina jego jest »perpetuum mobile« i jako za taką mu zapłacono, poczem dopiero odda ją do zbadania.

Cała ta historia wydawałaby się dość nieprawdopodobna, gdyby nie autentyczny list profesora M. S Gravesanta do słynnego Sir Isaaca Newtona, opisujący próbę tego kolo i spostrzeżenie uczonego:

Pisze on, iż książę wezwał go dla zbadania tej machiny; podając opis jej następujący:

Wnętra oglądać nie pozwala wynalazca, obawiając się, zdradzenia tajemnicy. Zewnętrznie jest to wydrążone kolo, właściwie rodzaj bębna o średnicy 12 stóp, a grubości 14 cali. Jest bardzo lekkie, gdyż składa się z skrzyżowanych kilku części drewnianych. Całość tego bębna powleczona jest grubym płótnem w ten sposób, iż wnętrze jest zupełnie zakryte. Przez środek tego kolo, czyli bębna przechodzi oś o średnicy 6 cali; po obu stronach na 4, cala zakończona żelaznymi nasadami. Badałem tę oś i przyszedłem do przekonania, że ani obrót jej nie jest spowodowany jakkolwiek z zewnątrz przyczyną. Gdy z lekka wprawilem kolo w ruch, zatrzymało się natychmiast po usunięciu ręki.

Jeśli jednak wprawilem je w ruch szczybzy, potrzebowalem do zatrzymania użyć znacznego wysiłku.

Po dwóch lub trzech obrotach, kolo dochodziło do właściwej szybkości, wirując w jednej minucie 25—26 razy.

Niedawno w jednym z pokoi zamkowych, którego drzwi i okna były szczelnie zamknięte i zapieczetowane, by możliwość oszustwa była wykluczona, kolo to obracało się trwale przez dwa miesiące.

Po upływie tego czasu Jego książęca wysokość kazała pokój otworzyć i machinę zatrzymać, by — ponieważ to był model — zawiele przez przydługą czynność nie ucierpiała.

Landgraf był obecny przy moich badaniach, zapytałem go więc, czy widział był wnętrza machiny, czy nie spostrzegł po dłuższem trwaniu obrotu, może zmiany w zewnętrzznem urządzeniu lub częściach składowych, które mogły ukryć jakieś oszustwo.

Jego Wysokość zapewnił mnie, iż konstrukcja machiny jest nader prosta, a jakkolwiek oszukawca manipulacja zupełnie wykluczona.

Jak więc Pan z tego poznać może, nie mam żadnego absolutnego dowodu, iż machina ta była istotnie »perpetuum mobile«, jakkolwiek wszystkie okoliczności przemawiają za tem. Sądzę, iż Leibnitz mylił się, gdy niemożliwość nieustannego ruchu postawił, jako zasadę.

Tak brzmiał list autentyczny, wystosowany do Newtona, z którego jednak nie możemy wyciągnąć zdecydowanych wniosków.

Co się stało z tem tajemniczym kolo? — niewiadomo!

W tymże samym czasie wzbudziło powszechne zainteresowanie, odmiennie »perpetuum mobile«, skonstruowane przez m. a. r. kiza Worcestera.

(C. d. n.)

*) Sir Isaac Newton, urodzony 1642, zmarł 1727, złożyłby matematycznej i fizycznej astronomii, wynalazca rachunku różniczkowego i całkowego, odkrył prawo powszechnej grawitacji, układ promieni światła, rozchodzenie się fal głosowych i t. p. List prof. Gravesanta do Newtona i zaś matematyczny tegoż o kole Orfiuresa znajduje się w dziełach jego, wydanych przez słynnego profesora Lalanda w 1774.



rocznie, obcych książek w księgarniach naszych, pieniądze to bezprowizyjne przepade, a bardzo często do tego zmarnowane. Przyczyną tego, rzecz prosta zapotrzebowanie tej obcej strawy umysłowej, jakiś głód chrobrliwy zwykłe za pojęć fałszywych i szpaczonych. Wytlómaczyć zaraz dlaczego.

Przyjrzyjmy się ogólnie bibliografii — najpierw naukowej.

Zdawać by się mogło na pozór, że musimy z konieczności zaopatrywać się w dzieła specjalne obce, nie mając tej ilości głośnych i sławnych uczonych, jaką mają np. Niemcy i Francuzi. Byłoby to zupełnie zrozumiałe i naturalne, gdyby nie ta ważna bardzo okoliczność, że dzieła polskie, wielkiej niekiedy wartości naukowej, najczęściej zupełnie nierozkupione, idą po jakimś dłuższym czasie na makulaturę i gdyby nie ten duży wagi argument, że u nas kupuje się dzieła tylko obce, nad swoimi przechodząc do porządku dziennego, księgarz, straciwszy raz na kosztownym wydawnictwie, drugi raz niechętnie się podejmuje podobnego, za rzecząc zaś zupełnie podjąć się go nie chce. Skutek zaś tego bezpośredni jest ten, że mamy dość specjalnych polskich dzieł bardzo niewiele, w stosunku do tego coibyśmy mieć mogli, jeśli zaś tak daleko pójdzie, będącymi ich mieć jeszcze mniej. *Nemo in patria sua propheta...*

Te same rozprawy, które u nas zalegają masami składy i strychy księgarni, tłómaczone na język niemiecki lub francuski, rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Wskutek tego, dzieła się takie anomalie, że polscy uczeni piszą od razu w obcym języku i obcym nakładem sprzedają swe dzieła, które później jako wytwór już w trzech czwartych cudzy, przychodzą do nas z powrotem. Nie są to głoszone twierdzenia, lecz fakty, które łatwo stwierdzić, przeglądając katalogi bibliotek naukowych naszych. „Dzisiaj po polsku pisać nie warto”, — powiedział mi raz jeden z wybitnych ekonomistów w naszych, i niestety miał zupełną rację.

M. Turski.

(D. a.)

Fabryki, które założyć warło w kraju.

Chętnym do założenia jakiegos rewertownego przedsiębiorstwa przemysłowego, zaleca się szczególnie:

1. Fabryki eterycznych olejków, olejów, gliceryny etc.

Traktują o tem dzieła pod tytułem:

a) Askinsona: „Die atherischen Oele“;

b) Horatinsa: „Fabrikation der Aethern“.

c) Koppe: „Das Glycerin“.

d) Popper: „Die Fabrikation der nicht-trubenden atherischen Essenzen und Extracts“.

e) Andes: „Animalische Feite und Oele“.

Fabryki tego rodzaju istnieją: w Obersgerspitz, poczta Kumrowitz (Morawa), w Prościejowie, w Pradze i Żizkowic koło Pragi etc.

II. Fabryki kleju, żelatyny, kitu i środków do klejenia etc.

O fabrykach tych artykułów poucza dzieło Dawidowskiego, w języku niemieckim, pod tytułem:

a) „Die Leim und Gelatine Fabrikation“.

b) Lehner: „Kitt und Klebemittel“.

Fabryka kitu istnieje w Florisdorf pod firmą: Antoni Holzmann.

III. Fabryki cerat.

Poucza o tem Esslinger w dziele: „Fabrikation des Wachstuches“.

Fabryki cerat istnieją: w Dornbirn (Vorarlberg), Sieben koło Pragi, Turmowitz Teplitz i w. i.

IV. Fabryki laku do pieczętowania i smółek do butelek.

Dzieła: Andes: „Die Fabrication des Siegel- und Flaschenlacks“. Andes: „Die Fabrication der Lacke“.

Fabryka tego rodzaju jest w Borku, poczta Rokiczany (Czechy).

V. Dla drobnego przemysłu, a szczególnie domowego, zaleca się założenie następujących pracowni:

1. Suszenia i barwienia kwiatów i traw; (traktują i pouczają o tem 4 dziełka Baumsdorfera).

2) Wyrób ram do obrazów i fotografii, ozdabianie meblami, porostami, nasionami, muszelkami, korą drzew etc. dalej kolorowymi kamyczkami.

(I. c. n.)

Janusz Górski.

Sprawy techniczne.

Powszechny międzynarodowy trust elektryczny.

Wskutek ogólnej depresji cen w przemyśle elektrotechnicznym, upadło w ostatnich latach wiele finansowo słabszych przedsiębiorstw, a między nimi także kilka wielkich, jak Kummer w Dreźnie, Helios w Kolonii, Singer w Berlinie i inne, które zmuszone było do zlikwidowania swoich interesów.

Przesilenie to wywołane zostaje ogólnym w przemyśle, dziś jeszcze, wobec nadprodukcji nie ustająco, jakkolwiek na rynku maszynowym pojawiają się zaczynają skartelowane związki — rzekome uzdrowienie produkcji, a faktycznie, podniesienie cen rynkowych na celu mające.

Przykładem innych gałęzi wstępują także młody przemysł elektrotechniczny w okres klasycznego kapitalizmu.

Niedawno zorganizowano kartel żarówek elektrycznych z siedzibą w Berlinie, od którego fabryki austriackie otrzymały kontyngent roczny w ilości 5 milionów sztuk, a ceny lamp żarowych odrąz podskoczyły o 40 proc.

Świeżo zaś szereg wielkich firm elektrycznych porozumiewa się nawzajem, celem utworzenia powszechnego trustu, do którego wstępem są gróźnie fuzje towarzystw akcyjnych. I tak od niedawna Schucker łączy się z Siemensem, a — jak donosi wiedeńska „Zeit“, ma lilia Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego „A. E. G.“ złączyć z towarzystwem Unnion. Obie te spółki można uważać za zwiastunki wielkiego trustu. Podobnie jak Siemens-Schuckert idzie

związek Union-A. E. G. pod jednym kierownictwem ręką w rękę, a zyski idą do równego podziału między akcjonariuszów obu spółek.

Pochodzenie związku „Siemens-Schucker“ odnosi się do 2 wielkich towarzystw elektrycznych, z których jedno (Siemens) założone było w Berlinie, drugie zaś (Schucker) w Norymberdze.

Historia nowego związku „Union-A. E. G.“ jest ciekawszą nieco, gdyż genealogia obu towarzystw sięga do Ameryki, a mianowicie „Union“ pochodzi od spółki „Thomson Konstom“ w Bostonie, która przed 25 laty zajmowała się eksploatacją wynalazków prof. Thomsona. Spółka ta pozwoliła do życia osobne towarzystwo pod firmą „Thomson-Houston International Co“, które założyły filie dla Anglii, Włoch i Niemiec, sama zaś wstąpiła w związek z towarzystwem Edisona, pod nazwą „General Electric Co“, będącemu dziś największym w świecie towarzystwem elektrycznym. Założycielką zaś towarzystwa A. E. G. jest amerykańska spółka Edisona. Widzimy przeto, że obecny związek „Union-A. E. G.“ zawartym został między stronami, skuzynowanymi poprzednio i jako taki, miał do przewyżnienia nie małe trudności z przytoczonymi wzajemnymi zobowiązaniami, zawartych niegdys między rodzicami.

Wobec tak wyraźnej tendencji centralizacyjnej w przemyśle elektrotechnicznym, kraje, które w nim dotąd reprezentowane nie są, jak nasz, widoków pod tym względem na pewną nieokreśloną dotąd miętę są pozbawione, natomiast jednak korystają winniśmy z chwili przesilenia, zawiązując bodogie transakcje kupna i przyspieszając dądogo projektowanych instalacji, nim powszechny międzynarodowy trust elektryczny dyktować zacznie ceny.

St. Z

Nafta czy spirytus?

Wobec powstania kartelu naftowego, który na lat cztery wprzagli w jarnio naszą produkcję ropy, a nafto na artykułe niezbędnej codziennej potrzeby uprawia bezkarną lichwę, nie od rzeczy będzie — jeśli rozzerzymy się za technicznymi środkami ochrony — tembardziej, iż ze strony rządu, wobec skonolidowanych wpływów wszechpółnej „haute finance“ osłony interesu konsumentów, spodziewać się nie możemy.

Dotychczasowa bowiem polityka cłowa i taryfowa może raczej doprowadzić ceny nafty do niemożliwej wysokości.

Gdyby nie wysokie cła ochronne, które ludność całkowicie na łup lichwiarzy naftowych wydały, miałaby nafta galicyjska już w Wiedniu i Pradze poważnego konkurenta, w produkcie kaukaskim, ponieważ fracht Borystaw-Wiedeń wynosi 449 kor, a Borystaw-Praga 551 kor. za celnar, zaś przewóz nafty kaukaskiej wobec związkowej taryfy adryatyckiej via Tryest, wynosi 3 Batum do Wiednia 372 kor. a do Pragi 500 kor. za celnar!

Ta nad wszelki wyraz krótkowidząca polityka, niechybnie zmniejszy i tak już minimalną konsumpcję nafty u nas. Życie i po-

step dają nam jednak broń do ręki, którą poznać winniśmy zawczasu.

Na przyszłą wiosnę ma się odbyć w Wiedniu, międzynarodowa wystawa za stosowań spirytusu i przemysłu fermentacyjnego. Gorzelnictwu naszemu nasiręca się sposobność nie tylko zaprezentowania światu, masowej produkcji gorzałki, ściekającej propinacyniami rynoszczokami, ale przygotowanie się do wielkiej roli, jaką około 800 gorzelników krajowych w rozwoju techniki alkoholowej, w niedalekiej przyszłości odegrać mogą.

W Niemczech potężna organizacja pod nazwą: Centralnego Związku Spirytusowego, stara się od lat wielu o udokonalenie środków technicznych, do rozpowszechnienia spirytusu w trzech najważniejszych zastosowaniach: światła, ciepła i sily. I w Austrii producenci spirytusu czynią przygotowania do założenia podobnej organizacji, wypadki nam przeto rozpatrzeć się w środkach, jakimi już dziś rozporządza technika alkoholowa, by za ogólnym prądem młodo w przyszłości nadażyć. Jeżeli bowiem wszelkie znamioma nie mylą, bliżkami jesteśmy czasu, w którym kawalerski zrydek spirytusowy, o kształcie udokonalonym, wstąpi do kuchni familijnych, bezwonne spirytusowe żelazko zastąpi dotychczasowe „dusze” i węgla, a niebieski płomyczek spirytusowy, przybrany siatką żarową zapalając naftą, podczas długich zimowych wieczorów.

Jak wiadomo płomyczek spirytusowy sam przez się skąpy jest w wydawaniu promieni świetlnych i stał on się użyteczny, dopiero od czasu wynalezienia siatki aurewskiej, która nawet od nieświeżącego płomienia doprowadzona być może do żaru. Ponieważ spirytus w stanie gazowym cięższy jest z powietrzem, spalając się doszczętnie i bezwonne, oddając przytem dostateczną ilość ciepła, nadał się przeto jako materiał palny do oświetlenia znakomicie.

Według dotychczasowego stanu techniki światła spirytusowego, rozdziela się lampy spirytusowo-żarowe stosownie do przeznaczenia na 2 grupy: lamp domowych i ulicznych.

Lampy domowe są w handlu jako stolowe, wiszące i ściennie. (D. n.)

Kronika techniczna i przemysłowa.

Gazownia miejska w Drohobyczu.

Od kilku miesięcy miasto Drohobycz posiada do oświetlenia gazowe. Do wyrobku gazu używa się oleju naftowych, otrzymanych przy destylacji ropy.

Zakład urządzony dla 400 płomieni publicznych i 3000 prywatnych.

Urządzenie fabryczne zostało wykonane prawie wyłącznie przez firmy krajowe. Jest to trzeci zakład przetwarzający odpadki naftowe w Gałczy (Stanisławów, Kołomyja, Drohobycz).

Najważniejsze dla miast prowincjonalnych jest oświetlenie gazem naftowym, ze

względem na pojedynczość fabrykacyi i tani koszt wyrobku.

Gaz sprzedaje się konsumentom przeciętnie po 60—70 hal. za 1 m.³

Godzina oświetlenia kosztuje prywatnych w palaku Auera o sile 50—70 świec około 3¹⁰/₁₀ halera.

Wystawa powszechna w Leodjum

ma się odbyć w Belgii w r. 1905, obejmująca sztukę, naukę, przemysł i handel, jak i rolnictwo i ogrodnictwo.

Ministerstwo handlu zwróciło się do Związku centralnego z prośbą, by tenże zajął się zbadaniem stosunków tutejszych, o ile przemysłowcy zechcą wziąć udział w tej wystawie. Dobrzeby było, by i na tej wystawie pokazał się nasz przemysł; szczególnie przemysł drzewny, tkacki, mógłby być dobrze reprezentowany.

Centralne biuro przyjmuje zgłoszenia.

Pospiech wykonania technicznego.

Jaką szybkość w wykonaniu pewnej pracy, osiągnąć można przez umiejętną organizację pracy o tem świadczą przykłady, które podajemy zaczerpane z fachowego pisma angielskiego.

W pobliżu Filadelfii postawiono w przeciągu 4 godzin, kościół żelazny, obliczony na 200 osób. W sobotę rano armia robotników pokryła puste pole, a w ciągu 50 minut ustawiła budynek. Potem położono podłogę, wstawiono drzwi i okna, za 2¹/₂ godziny wszystko było gotowe i miano tylko wstawić szyby. Wnieziono gotowe już ławki, ołtarz i ambonę, a całe wykonanie trwało 3 godziny i 58 minut. Następnie go dnia, odbyła się już msza w tym kościele.

W New-Yersey postawiono dwupiętrowy warsztat za 4¹/₂ godziny; budynek obejmuje 8000 stóp kwadratowych, cały sporządzony z drzewa i służy jako warsztat cieśliński dla budowniczego w Paterson, który wybudował go tak pospiesznie, dla wygrania zakładu.

W Chicągo fabrykuje się papier tak pospiesznie, że z 3 drzew, które o 8-mej rano rosły jeszcze w ziemi, sporządzonego papieru, na którym wydrukowano tego samego dnia, wieczorne gazety. Przemiana drzewa na gazety, trwała tylko 3 godziny, stracono jednak wiele czasu, na przenoszenie papieru do drukarni i na pracę drukarską.

Wełnę owczą można nader szybko przerobić na odzież, już z początkiem XIX. stulecia pewien sportowiec zjawiał się o godzinie 7-mej wieczorem w surducie z wełny, która 15 godzin przedtem znajdowała się jeszcze na grzbiecie owcy.

Dziś te samą robotę wykonać można w 6 ciu godzinach.

Pewna fabryka obuwia w Northhamp sporządza parę butów za pół godziny.

W Massachussets sporządzone parę bucików damskich, na 12 guziczków w 24 minutach. Przytem skóra przeszła przez ręce 57 robotników i przez 42 maszyny.

Szybkość wykonania osiąga się przez odpowiedni umiejętny rozdział i organizację pracy, przy użyciu doskonałych maszyn.

Dodamy tu jeszcze przykład z naszego stosunków.

Gdy krawcy tutejsi otrzymali dostawę bluz dla landwery; biadano na cenę abowiem za całą pracę wykonania jednej bluzki, wypadło 40 centów, a praca ta wymagała całego dnia roboczego, wprawno krawca.

Co jednak pokazało się, gdy rozłożono pracę technicznie i przydzielono każdemu pewien dział i roboty przy bluzce.

Oto 3 wykonawców sporządzało 15 bluz dziennie, każdy zarabiał nie 40 ct., ale 2 zlr. dziennie.

Pouczenia i przepisy.

Bielenie i barwienie słomy.

Kraj nasz przeważnie rolniczy, produkując ogromne ilości słomy. Znaczna część takowej używana bywajako podściółka oraz na nawóz albo też obracana na karm dla bydła, nie mniej jednak wielka ilość słomy mogłaby być w wielu okolicach w lepszym niż dotychczas sposobie użytkowaana.

Dość wspomnieć o okolicach wschodnich naszego kraju, gdzie słoma użytkowana bywa na opał, albotęd do popiawy dróg i grobli.

Słoma znajduje szerokie zastosowanie do wyrobu tkanin i plecionek. W tym celu słoma must być bielona i stosownie do życzenia zabarwana. Przedewszystkiem słomę zlewa się gorącą wodą, następnie alkalicznym roztworem złożonym z 5 części wody, 8 części potażu, rz. cz. sody, poczem daje się kąpiel słabo ługową, wreszcie przemycza wrzącą wodą.

Bielenie słomy odbywa się za pomocą chloru, a następnie kwasu siarczanego. Można też bielić słomę parą siarki, poczem zwykle przemycza się słabym roztworem kwasu pikrynowego. Dobry sposób bielenia słomy jest następujący:

Kładzie się słomę na kilka godzin do ciepłej wody — następnie poddaje działaniu roztworu sody przy temperaturze 40° ciepła, poczem gotuje się godzinę z domieszką wapna, wreszcie dodaje się cokolwiek kwasu solnego rozcieńczonego w wodzie, poczem przepłukuje się wodą zawierającą 1¹/₂ sody.

Wskutek powyżej opisanego sposobu postępowania słoma nabiera wielkiej białości, giętkości i elastyczności.

Słomę zabarwiać można na różne odcienia, wspomniemy tu o ważniejszych.

a) Barwa czarna. Słomę gotuje się (stosunek podany na 10 kilo słomy) w roztworze zawierającym: 2 kilogr. drzewa kampezoowego, półkilogr. amoniaku lub galasu, poczem moczy się słomę w roztworze azotanu żelaza, przepłukuje i suszy. Można też użyć drzewa kampezoowego, lub kurkumy — w takiej kąpeli gotuje się słomę z godziny, poczem przyciemnia koperwasem żelaza.

Inna używana mieszanina jest: koperwas żelaza 2 kilogr. koperwasu miedzi 1 kilogr. cremortartari pół kilogr. drzewa kampezoowego 4 kilogr. i cokolwiek kurkumy.

3) Barwa szara. Moczy się słomę w roztworze soli, węgłanu sody, z małą domieszką wapna, poczem słomę przechodzi do kąpeli złożonej z 2 kilogr. atnu 1¹/₂ kil. cremor-tartari, stosownie do zamierzonego

DO NABYCIA: —
w KSIĘGARNIACH WE LWOWIE.
GŁÓWNY SKŁAD:
W Drukarni Wdowiakowej. . . .

Dzienniczek na rok 1094

oprawny w papier 30 ct. — oprawny w półno 40 ct.

praktyczny dla Pp. kupców i przemysłowców, adwokatów, studentów itd.

odcienia dodaje się koszenili i karminu indygo — dla zneutralizowania koszenili używa się cokolwiek kwasu siarczanego. Po godzinnym gotowaniu przepłukuje się w słabo zakwaszonej wodzie.

c) Barwa brunatna. Przygotowuje się kapiel z 3/4 kilo drzewa sandałowego, i kilo gr. kurkumy, 1/4 kilo sumaku, 2/3 kilo drzewa kampegowego — w kapieli tej gotuje się słomę z godziny, przepłukuje i przy-ciemienna koperwasem żelaza.

a) Barwa fioletowa. Gotuje się słomę w kapieli złożonej z 2 kilogr. alunu, 1/2 kilo chlorku ołowiu, dodając stosownie dożądanego odcienia drzewa kampegu, indygo karminu itd. poczem przepłukuje się słabo alunową wodą.

e) Barwa czerwona. Kapiel składa się z pół kilogr. emor-tartari, cokolwiek bejery ołwianej, gotuje się z godziny, dla zabarwienia dodaje drzewa żółtego pół kil. kurkumy 1/2, krapu 1/2, persiu pół i drzewa kampegowego pół kilogr. — poczem stosownie do życzenia dodaje się cokolwiek krapu lub persiu.

f) Barwa zielona. Gotuje się słomę w kapieli złożonej z 1/2 kilo sumaku, i kilo alunu, pół kilogr. emor-tartari, przez z godziny, poczem dodaje się kwasu pikrynowego, kurkumy i zieleni anilinowej.

Farby anilinowe są bardzo odpowiednie do barwienia słomy. Polysk wyrobom ze słomy nadaje się żelatyną lub gumą arabską.

Nakładem autora. Z drukarni Dziennika Polskiego 1894.

b) Hodowla królików. Napisał Wł. Karol Doliwa Falkowski z 35 rycinami. Lwów nakładem kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików 1902.

Pan Falkowski jest nauczycielem w Horodowicach w powiecie sokalskim a był słuchaczem medycyny w Wiedniu, utrzymuje stosunki z najznakomitszymi hodowcami królików za granicą, dokąd częste mie-wa zamówienia.

Ja ze swego kilkuletniego doświadczenia dodam tylko, że królik z Lotaryngi najlepszy jest do chowu na mięso i zdrowie się trzyma od innych ras. Chów w klatkach czyli kociach jest z wielu powodów wygodniejszy ale wymaga odpowiedniej szopy, w osobnym budynku podzielonym na komórki o trzech kondygnacjach — można ogłądać w Bezie u ks. kan. Chmury. Urządzenie na zwyż 200 sztuk.

Produkcya prowadzona przez Towarzystwo, zdaje się być bardziej polecenia gło-dnia niż masowa, gdzie w razie epidemii, grozi wielkie niebezpieczeństwo. Czerni karmić podają pominiome dzieci, ja sięję pod jesień gorczyce, którą do dziś zbieram dla moich królików. Radzę zacząć nie odrazu na wielką skalę. Szczęść Boże! Sokal—I. S.

Odpowiedź na pytanie 55.

Tarce tanich zegarów ściennyh, wy-rabiane są zazwyczaj z cynku. Używaj Pan na cyferblaty papieru lub kartonu w dobrym gatunku, nacieraj Pan tarce metalowe mo-cnym, gorącym roztworem sody za pomocą czystej szmatki, poczem posmarować należy metal sokiem cebulowym, a nałożony nań cyferblat nigdy się nie odklei. *Praktyk.*

Odpowiedź na pytanie 56.

Nessler podaje następujący przepis na trudną barytowe: 5 gramów barytu, i gram cukru, 20 gramów chleba ugnieś na ciasto, dodawasz nieco wody. Z tej masy ukręć roż pigulek i zwilżywszy je wodą, wrzucić do maki, którą się oblepia. Tlenowegły baryt winien być sztuczny, gdyż w naturalnym stanie celowi nie odpowiada. Chleb nie może być ani świeży, ani kwaśny. *Praktyk.*

Odpowiedź na pytanie 57.

Polerowanie granitu, zarówno jak i mar-muru, wymaga zręczności, której nabyć można tylko długą praktyką. Postępowanie obej-muje następujące fazy:

1) Szlifowanie wianem zwilżonym żywirem, celem usunięcia nierówności pozostałych po dluć kamiczanu.

2) Heblowanie zapomocą zwilżo nego i bardzo cienkiego piasku i tarcie ka-wałkami fibjanu bez emalii lub też kamie-niem gotlandkim, które jednak muszą być bardzo starannie dobrane, tak, aby nie było w nich ziarn grubszych, któreby mogły po-ryszować powierzchnię granitu. Niektrzy uży-wają, zwłaszcza do porfirów kawałków ołowiu.

3) Łagodzenie zapomocą tarcia himsteinem.

4) Pikowanie ciasnym węzelmik płótna, napelnionym opilkami powstającymi przy polerowaniu lustra.

5) Nadawanie blasku. Zmywa się powierzchnię, po osuszeniu naciera cieni-kiem płótnem, powleczonem popielem cyno-wym, a następnie suchem płótnem.

Gdy po wszystkich tych operacjach zo-stają jeszcze jakie nierówności, wyrównują się je zapomocą stosownego mastyku.

Gołosz z kraju.

Wystawy gwiazdkowe przemysłu krajowego.

Rok rocznie od lat paru przez ruchliwe i szlachetnej pracy oddane Towarzystwa ko-biece, urządzone wystawy gwiazdkowe we Lwowie cieszyły się zastolowanym powo-żeniem; publiczność robiąca świąteczne za-puka, korzystała chętnie z tych wystaw i niejedn z towarów krajowych zyskiwał pokup i reklamę dzięki tym wystawom.

W roku bieżącym dotąd nie słychać o takiej wystawie.

Prawdopodobnie organizatorki tych wy-staw uznały, że wobec rozbużonego ruchu w kierunku obrony krajowej produkcji nie potrzeba już chyba sztucznych środków za-znajmiania publiczności z towarem krajow-ym i podawania go w osobnych lokalach do nabycia, gdyż mając setki sklepów naj-różnorodniejszych rodzajów we Lwowie, mo-żna się domagać, aby każdy kupiec urządził u siebie wystawę gwiazdkową z wyrobów krajowych.

Należy się spodziewać, że kupcy nasi zrozumieją to stanowisko komitetów wystaw-owych, uwzględniając interes kupiectwa na równi z interesem krajowego przemysłu. Każdy z nich urządzi w swoim sklepie taką wystawę gwiazdkową przemysłu krajowego.

Jeżeliby to nie miało nastąpić, to wy-padnie wrócić do systemu osobnych wystaw, ale już na większą skalę, stosownie do wzrostu krajowej produkcji.

Żarzel żelazny.

Karzel żelazny oparty o wysokie cło ochronne, który niemożliwie większy import z zagranicy, dyktuje zupełnie samowolnie ceny i zmusza cały szereg bardzo ważnych gałęzi produkcji do płacenia sobie nader wysokiego i nieczem nieuzasadnionego ha-
PRZEM.

Obecnie jak nam donoszą podniesione zostały znnowu ceny żelaza. Tak np. cena blachy rezerwarowej podniesiona została do 22 kor. na 1 ctm, paritas Ostrawa Moraw-ska. Odpowiedniej wyższe uległy także ceny innych gatunków żelaza.

Ze zarządzenie to kartelu ma na celu wyłączenie wyższk targu wewnętrznego, świa-dczy fakt, że na eksport ofiarują te same gwardcya to samo żelazo o 8 koron taniej na cetrnare metrycznym.

Monopolizacja stanowisko kartelu, mo-żliwe jedynie przy obowiązującym wysokim cło ochronnym odbija się w pierwszym rzę-dzie niekorzystnie na naszej produkcji, która zmuszona jest płacić drożej za surowiec i z tego powodu nie może odpowiednio konkurować z wyrobami obcymi.

Kwestyą tą zając się powinna ankieta w sprawie traktatów handlowych, którą sto-wnie do uchwały sejmowej zwołać ma wydział krajowy.

W obec zwiększonej akcyi na poch przemysłu, każdy krok, który utrudnia nam walkę o ekonomiczne odrodzenie spotkać się powinien z energicznym protestem ze strony kraju.

Tem bardziej uzasadnione jest ener-giczne wystąpienie przeciwko kartelowi żelaznemu, który od szeregu lat jest złym du-chem naszej produkcji i wyszukuje swoje monopolizacje stanowisko w sposób bez-względny i nie liczący się z niczem.

Centralny Związek Galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Informacje w pytaniach i odpowiedziach.

(Prosimy wszystkich czytelników o współpra-cownictwo w tym dziale, jakoteż o nadsyłanie informacji z kraju.)

Pytanie 55.

Papier przylepiany na płaszczyźnie me-talowej zwykły się przedko odklejać, pozostawiając warstwę kleju, kto mi poda przepis na trwały klej, używany n. p. do nalepiania papierowych cyferblatów na tanich zegarach ściennyh?
Zegarmistrz.

Pytanie 56.

Jak przyrządzić nieszkodliwe dla in-nych zwierząt i ptaków truciki na szczyry i myszy?
Rolnik.

Pytanie 57.

Proszę bardzo uprzejmie o łaskawe do-niesienie mi, gdzie można nabyć oleju lianowego wyrobu krajowego?

Pytanie 58.

Jak się poleruje granit?

Pytanie 59.

Prosiłbym o poinformowanie mnie, gdzie są wyrabiane rogózki kokosowe do ścierania nóg i czy u nas znajduje się jaka fabryka rogózek.
K. Nowak.

Odpowiedź na pytanie 47. P. W. D.

w Przemysłu znajdzie najlepsze wskazówki i porady dotyczące hodowli królików w dwóch poważnie i bardzo wyczerpująco tę sprawę traktujących książkach:

a) «Chów królików» z rycinami. Napisał Władysław Karol Falkowski. Lwów.

Dowcip niemieckich fabrykantów.

Niemieccy przemysłowcy zaczynają już liczyć się z rozwijającym się w kraju naszym odruchem w kierunku rugowania obcych towarów na korzyść krajowych wyrobów i używają rozmaitych dowcipnych sztuczek, aby nas „wziąć na patryotyzm” i wsunąć nam obcy towar pod fałszywą krajową etykietą.

Na dowcip taki wpadł też i p. Josef Kohn, zakupy Niemiec, fabrykant zapatek w Opawie — zatrudniający samych niemieckich robotników na posadach lepiej płatnych, a tylko w najniższych kategoriach płacy, dający trochę miejsc robotnikom polskim. Rozesłał on okólniki i artykuły, na których obok marki ochronnej „pistoletu” — pisze: „do łaskawej uwagi! Szwedzkie zaparki wyrabiane przez robotników, używających języka polskiego”. Bezczelny Niemiec nie chce nawet nazwać tych robotników wyraźnie Polakami, a rabdy zarabiani na Polakach miliony. Więc przecz z zaparkami Kohna i zapatroznymi oszu-kaczkiem napisem: Krajowe zaparki szwedzkie i marką pistoletu, a kupujemy tylko zaparki u trzech krajowych galicyjskich fabryk w Skolem, Strju i Bolechowcie.

Sprawy zawodowe kobiet.

Kobiety w zawodzie kupieckim.

II.

Kształcenie się pomocnic handlowych stoi dziś jeszcze o wiele niżej od nauki przygotowawczej pomocników męskich. Gdy ci ostatni praktykują zazwyczaj z 3—4 lat, to pomocnica zwykłe już po ukończeniu teoretycznej nauki przystępują do czynności kupieckich, lub co najwyżej odbywają 1—2letnią praktykę. Pochodzi to stąd, iż większa część kobiet obiera ten zawód, dopiero wtedy gdy już przycisnie jej niedza, a wówczas nie zostaje im wiele czasu do nauki.

Subjektki, a specjalnie sprzedawczynie odbywają naukę w czasie między 1/4 do 3 lat, w miejscem zazwyczaj czas nauki dłuższy jest w przyswofościach mniejszych a krótszy we większych.

Wykształcenie dyrektorek czyli kierowniczek odbywa się prawie wyłącznie sposobem praktycznym; w rzadkich tylko wypadkach kobieta może się wykazać kursem akademii handlowej.

I dla kantorzystek wykształcenie dotychczasowe jest wcale niewystarczające. Zwykle odbywa ona 3 miesięczny kurs buchhalteryjny o przywrotno nauczyciela a nabywszy powierzchownych wiadomości z rachunkowości i korespondencji kupieckiej, uważa się za skończoną kantorzystką.

Niedziw więc, że przy tak niedostatecznym przygotowaniu się kobiety, osiągnąć mogą tylko podrzędne i złe płatne posady. W tym kierunku musi zatem wykształcenie kobiet uleść kardynalnej zmianie. Kobiety poświęcające się zawodowi kupieckiemu winny przedewszystkiem odbyć zupełne studia w szkole handlowej lub przemysłowej i to bez względu na to czy później zechcą się specjalizować jako buchhalterki, korespondentki, kantorzystki, kaszerki lub prokuratorystki, często bowiem w mniejszych przed-

siębiorstwach jedna i ta sama osoba pełnić musi wszystkie lub kilka z owych funkcji. Nadto, musi kobieta przygotowywać się do kupiectwa nabyć głębszego zrozumienia całej manipulacji kupieckiej, co osiągnąć może, jeżeli rodzice młodej praktykantki zrobią z kierownikiem interesu układ. wedle którego winien on ją w ciągu roku lub dwa lat przeprowadzić przez wszystkie czynności kupieckie.

Prawne położenie, czas pracy i płaca.

Prawne położenie pomocnic handlowych nie różni się od położenia pomocników, prawnie nie zna pod tym względem różnic. Berlińskie Towarzystwo Pomocy dla pomocnic handlowych podało członkom swym następujące rady, ułożone na podstawie znajomości prawnych:

- 1) Jeżeli wstępujesz do interesu na próbę, to niechaj czas próby nie przekracza 8—14 dni.
2. Nie podpisuj żadnego układu, ani porządku programu, nie przeczytajszy go poprzednio dokładnie i nie zażądawszy dla siebie odpisu.
3. W razie choroby nie omieszkaj wykazać się świadectwem lekarskiem.
4. Jeżeli bezprawnie wypowiedziano ci posadę, oświadczyć stanowczo, że wypowiedzenie nie przyjmujesz.
5. Nie przyjmuj na siebie usług, do których nie obowiązują cie układ, lub przyjmując je oświadczyć wyraźnie że czynisz ponad swe zobowiązanie.
6. W razie obrawy wnieś skargę.
7. Gdy nie wypłacą ci pensyi, nie zadowolij się przyrzeczeniami, lecz lepiej porzuć służbę, gdyż narazisz się na większą stratę.
8. Nie przyjmuj odpowiedzialności za każdą szkodę, lecz tylko o tyle o ile ona wynika z twej winy.

Niektóre z tych przepisów wydać się mogą zbytbyczne w obec zwyczajnych pojęć o uczciwości i moralności; nie należy jednak zapominać, że w stosunkach kupieckich nieraz nieznamość przysługujących, komuś praw może narazić — zwłaszcza niższych funkcyonaryusz na stratę i wyzysk.

Czas pracy różnym bywa wedle okolicy i działu kupieckiego, w ogólności jednak jest zbyt długi. W ostatnich dopiero czasach pozwolono sprzedawczynom i subjektom po większych miast ich usiąść podczas pracy nawet w obecności gości; przedtem bowiem praca była zbyt uciążliwa. W Niemczech statystyka przedsięwzięta w 100 interesach doszła do wyników, iż w 11. przedsiębiorstwach tylko czas pracy wynosi 10 godzin, w 19. 10—11 g., w 21. 11—12 g., w 14. 12—13 g., w 12. 13—14 g., w 14. 14—15 g., a 9 ponad 15 godzin.

Co do terminu wypowiedzenia — który dla 5% wszystkich pomocnic jest jednolitym, potem zaś wzrasta o 1—6 tygodni, to położenie kobiet jest znacznie gorsze niż męskich pomocników. dr. E. N.

Wykaz wakujących posad technicznych

(w wszelkich gałęziach przemysłu).

Dla poparcia spraw przemysłu krajowego i dla użytku interesowanych, otwieramy niniejszymi listami pisma dla wakujących posad. Ogłoszenia ofiarujących posady, jak i poszukujących przyjmujemy bezpłatnie.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich fabrykantów i przemysłowców; by poparli naszą inicjatywę! przez powiadomienie nas o wakujących posadach.

Upraszamy również wszystkich interesowanych, by bez zwłoki podawali do naszej wiadomości ewentualne obsady miejsc wolnych.

Starających się o posady upraszamy o przesłanie nam odpisu świadectw (za oryginały nie moglibyśmy przyjąć odpowiedzialności), dalej podanie adresu (ewentualnie zawiadomienie o zmianie miejsca zamieszkania), oraz o załączenie marki na odpowiedź. Redakcyja.

Bibliografia.

7. Czasopisma dla przemysłu młynarskiego.

Le Meunier—raz na miesiąc wychodzi w Paryżu.

Journal de la Meunerie wychodzi raz na miesiąc w Paryżu.

Mlynar, Dwutygodnik wychodzi w Pradze *Österreich. Ungar. Müller-Zeitung*, tygodnik wychodzi w Wiedniu.

Deutsche Mühlen-Industrie, tygodnik, wychodzi w Berlinie.

Deutscher Mühlen Anzeiger, tygodnik, wychodzi w Lipsku.

Schweizer und intern. Mühlen-Zeitung, dwutygodnik, wychodzi w Bazylei.

Le Meunier, wychodzi raz na miesiąc w Brukseli.

American Miller, wychodzi raz na miesiąc w Chicago.

Miller weekly Market Issue, tygodnik, wychodzi w Londynie.

Nr. 12. zawierac będzie:

1. SPACZONE INSTYTUCYE PRZEMYSŁOWE.
2. SPRawy PRZEMYSŁOWE: Dlaczego kralewitupa upada w kraju? (dok.) — Nasz przemysł księgarski (dok.).
3. SPRawy TECHNICZNE: Spirytus czy nafta? (dok.) — Znaczenie żeglugi śródlądowej dla przemysłu.
4. KRONIKA TECHNICZNA I PRZEMYSŁOWA.
5. POUZENIA I PRZEPISY.
6. INFORMACYA W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH.
7. GŁOSY Z KRAJU.
8. WAKUJĄCE I POSZUKIWANE POSADY.
9. BIBLIOGRAFIA. Polskie czasopisma przemysłowe i rolnicze.
10. SPRawy ZAWODOWE KOBIEC: Kobieta w kupiectwie (dok.).
11. KORESPONDENCYA REDAKCYI.
12. ROZMAITOŚCI.
13. CO I GDZIE WYRABIA SIĘ W KRAJU?
14. FEJLETON: PERPETUUM MOBILE (ciąg dalszy).
15. OGŁOSZENIA FIRM KRAJOWYCH.



Korespondencya Redakcyi.

WP. Inżynier Tomicki, Lwów. Za uwagi sz. Pana, dziękujemy, w artykule inż. Biegleisena zaszła omyłka druku, którą w dzisiejszym numerze prosujemy. Ze kalkulacya autora tego artykułu jest dobra, tego dowodzi zgodność z cyframi przez Sz. Pana podanemi; podczas gdy miejski Zakład elektryczny liczy 27 hal, za godzinę i godzinę, autor podaje 20 hal, gdyż nie liczy on kosztów amortyzacyi, obsługi i t. d., chodziło mi bowiem głównie nie o bezwzględna wartość kosztów, ale o względne porównanie rozmaitych motorów.

WP. W. Rapaport Przemysł. Numerza w związku wystąpił. Dziękujemy za poparcie, prosząc o jednane zwolnienków naszemu piśmie. Na list odpowiednio wyczerpująco, po zasięgnięciu odpowiednich informacji.

WP. Piawicki w Szczawelcu. Czynny starania i to dość skuteczne, o których niebawem doniesiemy. Co do ewentualnego zbadania pokładów, prosimy wrócić się wprost do Pana Zdzisława Podgórskiego, emeryowanego radcy górniczego, z którym już nasz redaktor omawiał sprawę Pańską. Adres tegoż, Lwów, Czarnckiego 10.

WP. Antoni Orłowski, redaktor tygodnika Naukolo świata, Warszawa. Zai nieuzasadniony, wysłano bowiem wszystkie numery, widocznie zaginęły — przysyłemy powtórnie. Niepodzielam obaw, co do kondycierstwa, przedruk wyraźnie zastrzeżony, klisze przesłać Panu z końcem grudnia. Ogłoszenie i polecenie, damy w naszym piśmie — prośmy więc wnieść uwagę.

WP. Juliusz Weiss Lwów. Klisze odesłaliśmy.
WP. Jan Goliński Mazana dolna. Ostre zagięcie rurki nie wpływa zupełnie na ciśnienie. Ciśnienie zależy tylko od powierzchni przekroju i na tej zasadzie polega prasa hydrauliczna. Co innego jednak, jeżeli mówimy o wykonanej pracy; jeśli W.Pan węższą rurkę wlotczy w wodę przypuścmy na 5 mm, ciśnieniem np. 100 kg., to w rurce o przekroju 5 razy szerszem po drugiej stronie, otrzyma Pan ciśnienie 300 kg., lecz za to, woda podniesie się tylko o 1 mm. Ułoczyn z ściśnienia i drogi 100×5=500×1, ilość pracy wykonana ta sama.

WP. Eugeniusz Zaleski Tyśmienica. Po otrzymaniu informacji, przesyli Panu wiadomość listowną.

WPan J. Goebl masyżysta w Piaszowie. Ołertę Pańską posłałamy.

WP. M. Sp... Kraków. Tak, ma Pan rację, i teatr należy do przemysłu, mamy też zamiar ze wzrostem naszego pisma, otworzyć rubrykę: Przemysł teatralny, którą chcemy objąć sprawy teatrów śląskich i wędrownych.

WP. Henryk Macher Jasło. Zażalwamy zgodnie z życzeniem i damy znać listownie.

WP. F. Suchocki Jarosław. Ma Pan rację, autonomia cłowa dla Galicyi, rzecz bardzo pożądana, ale przedtem trzeba zmienić konstytucyę austriacką. Wyjtki z Pańskiego listu umieścimy.
WP. L. Berlich Stanisławów. Mimo skrupulatnych poszukiwań, nie mamy żadnej wiadomości o liście, nie został nam wcale doręczony. Prosimy więc wyjaśnić nam, czem możemy służyć.

Rozmaitości.

Stopień bezpieczeństwa dróg żelaznych. Ciekawe dane statystyczne, świadczące o wielkim bezpieczeństwie komunikacyi kolejowej, podał prof. Jan Wegele.

Statystyka państwowych dr. żel. prusko-heskich z lat 1889—1899 wykazuje przeciętnie 424,000-000 podróży rocznie. Każdy z tych podróży przebył 24,4 km. co wymagało najmniej pół godziny. Czas zatem jaki podróży ci spędził w pociągu był taki jaki przeżywa 24,000 osób w ciągu roku. Z tych 24,000 osób tylko 4,7 utraciło życie z winy drogi żelaznej. Tymczasem w zwykłych warunkach, a więc: na przedchadkach przejazdów itp. na 2000 osób rocznie jeden traci życie; czyli, że podróżowanie drogami żelaznymi jest z i pół raza bezpieczniejsze aniżeli przebywanie w innych warunkach życia.

O ile zechcielibyśmy wziąć pod uwagę dane statystyczne nieszczęśliwych wypadków na dr. z. związku niemieckiego za lata 1860 1899, to doszlibyśmy do przekonania, iż człowiek, któryby ujrzał światło dzienne w powozie kolejowym i przebywał 900 km dziennie, musiałby dożyć 135 roku życia, ażeby uleść wypadkowi, a 730 roku, ażeby wskutek nieszczęśliwego wypadku postradać życie.

Sokolnicki & Wiśniewski

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

Akademicka 18. Lwów. Telefon Nr 444. Adres dla depeesz. Grom, Lwów.

Zakład dla budowy wszelkich urządzeń elektrycznych

Wyzyskiwanie sił wodnych do celów przemysłowych i gospodarskich.

Urządzenie zakładów elektrycznych

Projekty, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

ZYGMUNT RODAKOWSKI

Przedsiębiorstwo budowy wodociągów

dawniej

Biuro instalacyjne Galicyjskiego akc. Towarzystwa dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi

Lwów, Kopernika 18.

J. Czernicki i M. Olszewski

we Lwowie, Rynek 21

polecają li tylko własnego wyrobu

rekwawiczki

we wszystkich gatunkach.

Architekci

J. Sosnowski & A. Zachariewicz

krajowe

przedsiębiorstwo robót betonowo-żelaznych

konstrukcyje ogniotrwale, żelazno-betonowe

(BETONS ARMÉS) systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELLE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa

WE LWOWIE 1902.

Zaszczytne uznanie.

STOPY, MOSTY, TUNELE, FUNDAMENTA, ZBIORNIKI, KANALIZACYE, FABRYKI, MŁYNY, PILOTY BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przedmiary bezpłatnie.

Krzyżowa 38. Telefon 470.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucz. i specjalnie leczniczych pod firmą

K. RZĄGA I CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4. Wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecenie przez toż Towarz.

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Biliskiej, Gieshuhberskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hon burg, Kissingen tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.

Sprzedz częstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego, Halicka 5.



Z kamienia sztucznego

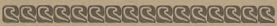
PLYTY chodnikowe po K. 3—
posadzkowe po K. 2 60

za jeden metr kwadratowy

poleca

**Fabryka kamienia sztucz. i dachówek
WE LWOWIE.**

Biuro fabryki gmach Banku hipotecznego.



Patenty!

na wynalazki wyjednywa

inż. St. Dzbański

Lwów, św. Mikołaja 20

Międzynarodowe biuro patentowe.

Podolskie fosforyty

na wysokoprocentowe do 20% superfosfaty
przerabia własną metodą łatwo i niekosztow-
ną K. Walniewi z — i homik —
Tumacz — Cukrownia. — Za słosowną opłatą
odstąpi ją. — Otrzymane superfosfaty mogą
być zaraz wysyłane.

Rezki stalowe hermetyczne

z fabryk krajowych i angielskich. —
Zdatne do przechowywania i trans-
portu wszelkich płynów, sprowadza Antoni
Kalinka, Lwów, ul. Słazicka 6. Modele do
obrzeźnia w biurze.

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 17
poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI wszelkiego rodzaju.

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypial-
nych jadalnych i salonów w wielkim wy-
borze od najskromniejszych do najwykwint-
niejszych.

**Mebłe gięte i żelazne
po cenach fabrycznych.**

Patenty

na wynalazki wyjednywa

inż. Kazimierz Ossowski

Biuro patentowe:

BERLIN, Postdammerstrasse 3.
PETERSBURG, Wozniesienskiej просп. 3.

Istniejący za granicą

Dom agencyjno-komisowy

o rocznym obrocie do 400.000 koron (może być
bardzo łatwo obrócić w dwójnasób powiększony)

poszukuje celom rozwinąć interesu

WSPÓLNIKA

z kapitałem 15—20 tysięcy koron, którymi mógł po
pewnym przeciągu czasu zastąpić obecnego zeta
i objąć samodzielnie prowadzenie interesu. Wymaga
się oprócz języka polskiego, zupełnie dokładnej
znajomości języka niemieckiego w słowie
i piśmie. — Kandydaci z znajomością języków
obcych (francuski, angielski), oraz z pewną prak-
tyką handlową byłoby bardziej pożądanymi. Otwarty
pod A. B. do redakcji „Przemysłowca”.

PIERWSZA KRAJOWA PAROWA Farbiarnia i pralnia chemiczna Langier i Spółka - Lwów, Jagiellońska 20.

(DAWNIEJ MIĘDING)

odznaczona medalem srebrnym na Wystawie krajowej

po zrekonstruowaniu i zasłosowaniu najnowszych urządzeń w tym zakresie
przyjmuje futra, wszelkie materje nowe, ubiory męskie,
nieprute suknie damskie i dziecinne, uniformy woj-
skowe i urzędnicze, portyery, firanki, dywany itp. rzeczy

do farbowania, apretowania i chemicznego czyszczenia.

Pracownia we własnym domu przy ul. Janowskiej l. 38 A.

Wykonują szybko i dokładnie. — Ceny bardzo przystępne.

Przesyłki z prowincyi załatwia się do 10 dni.

Wyroby tkackie

z najlepszego przedziwa jak najstaranniej wykonane jakoto

Piótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości.
Dymy, Dreślizki, Ręczniki, Głusieczki do nosa, Ścierki,
Obrusy, Serwety, Barchany, Flanele, Szewioty, Pło-
cienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.

poleca po cenach umiarkowanych

TKALNIA PŁOCIEN I SKŁAD WYSEŁKOWY

MICHAŁA MIESOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Ktoćkolwiek zażąda otrzyma franco cennik i wszelkie możliwe próbki towarów.



Zakład fotograficzny

wykonuje:

KORDJAN

LWÓW,
AKADEMICKA L. 14.

Wyrób etykiet

EYKIETY:

dla biżuterji
fabryk sukna
młynów etc.
KARTY ADRESOWE DO WYSEŁEK KO-
LEJOWYCH:
dla odlewarń
fabryk maszyn
szkółek ogrodowych

WYRÓB ETYKIET — JASŁO.

Jasło.

Ęgzaminowany maszynista,

mechanik w średnim wieku poszukuje posady
dla polepszenia bytu, obznajomiony jak naj-
dokładniej przy „Rafinerjach spirytusu,
farlakach”, młynach, browarach i
lokomobilach.

Łaskawe zgłoszenia pod „Mechanik”
Administracya „Przemysłowca”.

Włogotne mieszkania osusza grzyb wyniszcza tylko

„GLAZURNA”

Roboty wykonane od 9 lat: Włoy Angie-
lus, skład papieru Kraków; (6 lat) Notaryusz
w Tuchowie; (4 lata) Włoy Dr. Siroynowski
i Włoy Ludwig, restauracya we Lwowie etc.
Przesyłka próbna 3 koron.
Biuro: ul. Łyczakowska l. 22, Lwów.

Roboty wykonuje się przez całą zimę.

Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO
we Lwowie, ulica Chorążczyzny I. 17.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja I. 5. — w Krakowie, Rynek główny I. 20. —
w Nowym Sączu, ul. Krakowska I. 7. — w Przemyślu, ul. Franciszkańska

które polecają:

sukna, płótna, drelichy, barechany, makaty, kilimty, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przemysłu tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestjach rodzimego wytwórstwa i handlu.



Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką
ulica Trzeciego Maja 7.

Dostawia wszelkie materiały budowlane i wyroby fabryczne należące do zakresu budownictwa. Udziela interesowanym w wyjaśnieniu w sprawach budowlanych — w godzinach urzędowych 9 — 12 rano i od 4 — 6 popołudniu.

DYREKCJA.



Zakopańskie meble i inne

wykouje

PRACOWNIA STOLARSKA

Zedora Eisenbarla

ul. Zielona I. 33 we Lwowie.

Przemysł krajowy!!

Śruby, nity, mutry,
pilniki wszelkiego

rodzaju z fabryk

w Oświęcimiu i Tarnowie

Zamówienia przyjmuje: inż.

J. Roszkowski,

Lwów, Nowy Świat I. 5.

Poszukuje zajęcia

MONTER

maszyn parowych i urządzeń mechanicznych.

Wiadomość w redakcyi „Przemysłowca” pod
literami S. P.

P. T. Publiczność

upraszamy o odwołanie się przy zakupach wyrobów krajowych na ogłoszenia

w Przemysłowcu

Ignacy Patkowski

Kołomyja, ul. Kapielowa 673

Warsztat dla wyrobu majoliki

Wyroby odznaczone medalem srebrnym z wystawy przemysłu krajowego za majolikę ozdobną.

Wszelkie zlecenia wykonuje tanio i punktualnie wedle życzeń.

WAZNE DLA P. T. PANÓW! Poleca się Pracownia W Ułtorów mężkich Jana Szafrąńskiego. Wieloletnia praktyka za granicami kraju, ukończenie kursu z odznaczeniem w c. k. technologicznemu Muzeum w Wiedniu, stawiają mię w możności zadowolenia choćby najwybredniejszych wymagań.
Z poważaniem
Jan Szafrąński
ulica Sykstyńska I. 32.

Lwowska Fabryka Chemiczna „TLEN“

poleca swe najlepsze mydła toaletowe

Jmci Pana Zabłockiego

dystrybucja w polscei i zagranicą K i — za cenę tańsze bardzo delikatne 0 40

Na-ha-ka-te

najlepsze i najekonomiczniejsze 30 hal.

Wielki wybór mydeł glicerynowych i kokosowych

Mydło do usuwania plam nadzwyczaj skuteczne 20 hal.

ATRAMENT antracenyowy do kopiowania, alizarynowy, — guma do klejenia

Skład hurtowny: Lwów, pasaż Mikolascha I piętro, telefon 258.

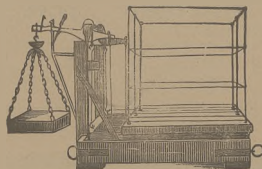
C. k. uprzyw.

FABRYKA WAG

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska I. II.

wyrabia jako specjalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlowych, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.



Poszukuję współnika ★

(względnie współpracownicy) do założenia pracowni sztucznych kwiatów z kapitałem 2000 złr. w. a. Korzystne warunki zbytu. Zgłoszenia pod „Kwiaty” do Redakcyi „Przemysłowca”.



G. k. Nadworny Dostawca

KAZIMIERZ LEWICKI

Lwów, pl. Maryacki 10

firma posiada

dwie fabryki:

a) fabrykę majoliki wyrabiającą t. zw. „Majolikę Lwowską”, służącą do dekoracji i użytku domowego.

b) Fabryka malowania na porcelanie wykonuje serwisa porcelanowe w motywach zakopańskich.



Co i gdzie wyrabia się w kraju? *

† Firmy wyszczególnione na wystawie wyrobów krajowych w Brzeżanach.

- Bobrowska L. hr. Bogoniowiec.
Falsen I., Grochowice, Pikulice.
Groedl bracia, Skole.
Guga M., Łysina.
Gutter Süßmann, Jaworzno.
Horowitz M., Zwierzyniec.
Katzner N., Nałęcz.
Krasny M. H., Chrzanów.
Koller J. K. i Tauber E., Jamna.
Kulka H. i Sp., Miękin, Chrzanów.
Kulka H., Zadziole.
Kamieniołomy braci Kamslar w Mydlnikach.
Lick I., Maków.
Löbenheim M. i L., Frywałd.
Luft Lippe, Tucznia.
Walczek L., Struconka.
Gmina miasta Podgórzca.
- Kamionkowe nacynia:** Fabryka naczyń kamińkowych i wyrobów szamotowych Poremba Żegoty.
- Kapelusznictwo:** Bielczyk Kazimierz, Lwów.
Kafka Antoni, Lwów.
Ladstater i Synowie, Lwów.
Oberwalder i Syn, Lwów.
Seidler Florian, Lwów.
Singer Samuel, Lwów.
(†) Towarzystwo kapel. Myślenice.
Baternay M., Lwów.
Kubińska M., Lwów.
- Kawa zdrowia:** Waśniewski i Grabowski Podgórze.
- Karbolineum:** Landau i Wolf, Oświęcim.
- Kauczukowe st-mpilie:** Chowaniec Stanisław Stanisławów.
Fischer J., Kraków.
- Kilimkarstwo:** Szkoła kilimkaskra Władysława Fedorowicza w Oknie.
- Konserwy:** Berger Gerschon, Jarosław.
Jan Rucker Jerzy dr., Lwów.
Bracia Feingold, Przemysł.
Ignacy Holländer, Tarnów.
F. Horowitz, Złoczów.
- Korki:** Frankel B. i Reich, Kraków.
Zygmunt Blaustein, Lwów.
- Konst. układy żelazne, schodów itp. fabryka** Józefa Goreckiego w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca 1. 26.
- Koronki i hafty:** Koronkarki, Chorkówka koło Krosna.
(†) Szkoły koronkarskie, Zakopane, Maków. Hafty.
Krzyżanowska Aniela, Oświęcim.
- Koszyki:** Szauer Zygmunt, Kraków.
Kraj szkoła koszykarska, Rudniki.
Tow. dla wyr. koszyk., Wiązownica.
(†) Pilecka St. z Zurawna.
(†) Cabański, Jaworów.
(†) Fryjma.
- Krochmal:** Reich i Sp., Lwów.
Walewski J. dr., Nosów.
- Krawatki:** (†) Marya Bażykowska, Brzeżany.
(†) Kwiatkowska, Lwów.
- Krypiec:** Goldlust M. i K. Jutrzenka, Kraków, Krakowska 36.
Manne Joachim, Podgórze.
- Kuchenne odlewy:** Arcyś. Odlewnia żelaza w Wegierskiej Górze.
Bochenkiewicz R. w Gorlicach.
Gertler J. w Krowodrzy murowanej.
- Kufarki:** Beckman J., Kraków.
Frankel K., Kraków.
Leser K., Kraków.
Kugel O., Lwów.
Rosenzweig L., Lwów.
Weinberg G., Lwów.
- Kwiaty sztuczne:** Dr. Poloczycki, Lwów.
ul. Sykstuska.
Pohorecka Stefania, Stryj.
Sawaszewicz A., Lwów.
Teodorowicz, Lwów.
- Lakiery:** Brach Wł., Tarnów,
Huss Berl, Lwów.
Lmпы: (†) Strzałkowski, Lwów. (Zastęp. warszawskiej fabryki Jana Serkowskiego).
Lakiery: (†) J. A. Baczewski, Lwów.
Kupferman J. Knihinin, ck. uprz. wy. fabryka likierów i rumu R. hr. Droho-wolskiego w Bolanowie.
Reicha M. Następcza, Lipnik.
Sprecher J. i Sp., Lwów.
(†) Szelski hr. H. Kozowa.
Frankel A. i Synowie, Lipnik.
Kapelusz Bracia, Stare Brody.
- Liny druciane:** Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobów żelaznych i druczanych — Podgórz.
Bracia Batorowicz, Drohoby cz.
Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaz. i druc. Kraków.
Wałkowiński J. K., Kraków.
- Liny druciane do promów:** Krajowy naukowy warsztat powoźniczy Alberta Wegnera, Stryj.
- Liny konopne:** Leser Bracia i Sp., Podgórz.
Wałkowiński J. i K., Kraków.
- Lodony nieprzemakalne:** Zajacek F. i E. i Lankosy Kęty.
- Lód sztuczny:** Gmina miasta Lwowa.
Porkrzywnicki i Sp., Kraków.
- Lusterka toaletowe:** Gottlieb A., Podgórz.
Łaj: Cerger J., Rawa.
Dunkelblum J. na Grzegórkach.
- Majoliki:** Lewiński Jan, Lwów.
Szkoła ceramiczna, Kołomyja.
- Margiel:** Seweryn Dominik w Wolf Duch.
- Marmury meblowe:** Hochstim Fabian Kraków
- Maszyny:** Biskupski Lubin, Kołomyja.
Józef Bronowicz i Sp., Kraków.
Peterseinz Rudolf, Kraków.
Antoni Rozen, Kraków.
Zieleniewski L., " "
Bredt, Otyłnia. "
Schuman i Piotrowicz, Lwów.
Michał Dornwald, Przemysł.
Julian Smoliński, Rzeszów.
Barik (bracia) Tarnów.
Mołoch i W. Winarz, Krosno.
- Meble:** Krzysztofowicz A., Lwów.
Primus i Iglicki,
Szczurkowski Stefan, Lwów.
Tack Jan, Lwów.
(†) Eisenbart Teodor, Lwów (zakopaniński).
Weil Rudolf, Buczkowice.
Ader Michał Jazowsko.
Stanisław Dobosz, Kraków.
Wilhelm Freund, Lwów.
Fuchs i Freund, Nowosielce.
- Meble żelazne:** Fabryka Józefa Goreckiego, ul. św. Wawrzyńca 1. 26, wykonuje: łózka angielskie i zwykłe, umywalnie, szafki, stoliki, wieszadła i urządzenia szpitalne.
- Mydła:** Fabryka Władysława Bracha w Tarnowie.
- Mosiężne wyroby:** (†) Netrufel W., Lwów.
- Narzędzia rolnicze:** Jan Plezia w Turce obok Kołomyi.
(†) Faranowski W., Podhajce.
- Narzędzia chirurgiczne:** W. Ornatowski, Kraków.
- Odlewnia i konstrukcje żelazne:** Sulikowski St. Sp., Dębniki.
Jan Wehrstein Stryj, fabryka kujnej leizny (Tempergus).
Bochenkiewicz Rafal, Gorlice.
Eisen Natiali, Kowcewny.
Pinkas Birnbaum, Kraków.
M. Jara, Kraków.
L. Zieleniewski, Kraków.
Henryk Bogdanowicz, Lwów.
Piotrowicz i Szumann, Lwów.
Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji
- śrób, nitów i muterek, Oświęcim.
Debrzeński i Spka, Podgórze.
Hersch Schiffer, Stanisławów.
Chaim Izwek Koziner, Tarnopol.
Arcyściągąca odlewnia żelaza, Żywiec.
- Olaj:** Mahler Markus, Nowy Sącz.
Związkowe fabryki oleju w Lwowie, biuro w gmachu banku hipotecznego.
Reich M. H. i Sp., Ustrzyki dolne.
Jan Zeilbein, Schoednie.
Kupfer Izrael Kalm, Kraków.
- Papierowe wyrchy:** Władysław Beldowski, Kraków (tutki, woreczki i pudełka).
Rudolf Herlicza, Kraków (tutki).
Bardach Zacharyusz, Lwów.
Elster bracia, Lwów.
Zygmunt Gieszkowski, Lwów (pudełka kartonowe).
Leon Kosnierski, Lwów.
Wierusz Niemojowski, Lwów.
Jan Dankiewicz, Stanisławów (woreczki).
- Pudełka:** (†) Głowacka Olga, Lwów.
Pudełka apteczne: A. Pacanowska — Kraków.
- Papier:** Fiałkowski bracia, Biała.
Czerlaska fabryka papieru w Czerlanach.
(†) Kazimierz Lipiński, Kamienica.
Gemeiner Józef, Kraków.
Fabryka masy drzewnej i Zakopane.
- Pasy:** Wurm Ignacy, Kraków.
Podzan Seweryn, Zabłocie.
- Paszety:** Matczyńska K., Łapszyn.
- Powozy:** Cyrankiewicz Stan., Kraków.
(†) Lickendorf M., zuliński I., Lwów.
Michał Michalski, Lwów.
(†) Śliwiński Wład., Stanisławów.
(†) Szkoła kołodziejska w Kamionce strumilowej.
- Ramy:** (†) Piatkiewicz i Sp., Tarnopol.
Tauber, Lwów.
- Rękawiczki i bandaże:** Bogdanowicz H., Kraków.
Hermina Myszowska, Kraków.
Cirok Jan, Lwów.
Czernicki i Olaszewski, Lwów.
Klimek Józef, Lwów.
- Ser:** Karol hr. Lanckoroński, Chłopy.
Krajowa fabryka serów, Niegowice.
Obszar dworski, Przeworsk.
Mycielski Fr. hr., Wiśniowa.
- Skóry:** Fabryczne wyroby skór krajowych w Grybowie.
- Ślód:** Tarnowski Zdzisław hr., Dzików.
Regenstreif Maurycy, Husiatyn.
J. A. Johna, Kraków.
Roman hr. Potocki, Łańcut.
Góiz Okocimski Jan, Okocim.
- Stomiane maty i materace:** Fabryka „Hygiea” J. Wojciechowski pod Kołomyją
- Stomianki:** Fabryka stomianek do piwa i wina Aleksandra Brodkiewicza, — Tarnobrzeg.
- Smary:** Ferdynand hr. Brunicki, Kłęczany.
Silberstein Rafal, Podgórze.
- Szczotki:** (†) Baltazar Bogucki, Kraków.
- Szczotki:** Fabryka szczotek, Grzegorzcyk, Winniki.
Warsztat szczotkarski, Łokocz, Lwów.
Daubner, Lwów.
- Szkló:** Władysław Komorowski, B. Janów.
Nagler Samuel i Zwiebel Awner, Majdan górny.
Nagel Izrael, Majdan Średni.
- Siatki żelazne, druczanne, ręczne i maszynowe** w fabryki siatek Józefa Goreckiego w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca 1. 26, siatki do ogrodzeń, jako ochrony do

okien, rafy do piasku, siła, drut kolczasty itp.
 Lielién Adolf i dr. N. Maurycy, Winniki.
 Huta szkła, Żółkiew.
Swięca i mydła: Fabryka Tle "n" 1. wów (mydła toaletowe i apteczne, opatrunki). (†) Ilming Oskar, Biata.
 Samuel Gasner, Bochnia.
 Markus Gasner, Chrzanów.
 Heinberg i Ska, Drohobycz.
 I. S. Friedmann, Kołomyja.
 Julian Daniewicz, Kraków.
 (†) Friedrich Edward i Juliusz, Lwów.
 Brach bracia Tarnów (mydła toalet).
 Landesberg M. Ska, Lwów.
Szpagat i wyroby powroźnicze: Wałkowski Józef, Kraków.
 Kraj, naukowy warsztat powroźniczy, Alberta Wegnera, Stryj.
 Leser Branda i Sp., Podgórze.
 (†) Towarzystwo powroźnicze, Radowyno.
Taczki do rozmaitych celów: Józef Barcik, Maków.
Tkackie wyroby: Grunspan Joachim, fabryka drelichów, a ndrychów.
Tokarskie wyroby: Jan Pryjma, Jaworów.
 Towarzystwo chrześc. tkaczy, płócienc kolorowych i bawełniane drelichy, Andrychów.

Rudolf Fuchs, fabryka sukna, Biata.
 Edmund Hahn, wyrób toł. płóc. "
 Karol Hess, wyrób fabr. sukna "
 Rudol Strzygowski, sukniennictwo Biata.
 Brzek Marcin, tkacz, Biata zwa.
 Potocki Roman hr. folusz, Brzozza krol.
 Jan Kopicinski, przedz. sukna, Kety.
 (†) Zajaczek F. i E. Lonkosz, f. sukna i kocy, Kety.
 Jan Sager, wyrób taleśowy i chustek wełnianych, Kołomyja.
 "Towarzystwo tkaczy, Komarno.
 Mieczysław Gonel., Korczyn.
 (†) Michał Mieszyński, płótna i bielizna, Korczyn.
 Tow. tkackie św. Sylwestra, "
 Mordko Hildmann, tkacze, Kossów.
 Jakob Gronfeld, wyrób sukna, Kraków.
 (†) Tow. akc. wyr. włókienniczych i sukna, Łańcut.
 (†) Tow. tkaczy, Gliniany (kilimy i kocy).
 Zipser Edw. i Syn, fabr. s.
 Pludzar i Brill, przedziałnia wełny, pralnia sukna, Mikuszowice.
 Suchy Rudolf, karbonizowanie sukna, i siekanie wełny, Mikuszowice.
 Leser bracia i Sp., mechaniczna przedziałnia konopi i juty, Podgórze.
 Towarzystwo produkcyjne i handlowe,

folinsz, Ra kszawa.
 Spółka tkacka, wyrabia płótna, białeżne stołowa, dywany, ręczniki, chusteczki, materye na ubrania, Rychwałd.
 W. Sznajdrowicz, serdaki, gufki, ułanki zakopańskie etc., Zakopane.
 Pollak, serdaki, gufki, ułanki zakopańskie etc., Zakopane.
 Józef Romanowicz, wyrób sukna szłażskiego i góralskiego, Żywiec.
Wagi: (†) Jan Stankiewicz.
Wata: Bernard Deutsch i Syn, Biata.
 Buchen Zofia, Buczkowice.
Wapno: Wapleńnik lwowskich techników "Cunioń-Zeszyce" (biuro Lwów).
 Wolpner i Spka, Korociatyń.
 Dr. Byk Glinna Nawaryja.
 Liban Władysław, Podgórze.
Wiertnice narodzaje: Kohut Karol, Nawojowa.
 Perkins, Stryj.
 Gal. Towarzystwo budowy wagonów i maszyn, Sanok.
 Wolski, Schodnica.
Wody mineralne: Rząca i Chmurski, Kraków.
Zabawki: Szkoła Krajowa, Jaworów.
 Jan Pryjma, Jaworów.
 (†) Karol Gartner, zabawki blaszane.
Zapalki: Bracia Lipszyc, Skole.
Zaluzye: (†) Christof I., Lwów.

Wiecie światła!**Wiecie nauki!**

oto hasło każdego narodu, który pragnie istnieć!

Biblioteka Samokształcenia

Biblioteka wychodzi od marca r. b. dwa razy na miesiąc objętości 6—9 arkuszy druku każdy tom.

Agence Franco-Polonaise

COMMERCIALE & INDUSTRIELLE

WYDZGA, HORWITZ & STUDNICKI

21. Rue de Souvre, Paris.

Kazimierz Mękowski

dyplomowany architekt wykonuje

wszelkie projekty, wchodzące w zakres budownictwa ozdobnego.

SPRZYSTALNOŚĆ!

STYLE NARODOWE POLSKIE.

UL. CŁOWA 3

willa J. W. Tynieckich

**Krytyka**

MIESIĘCZNIK poświęcony

sprawom społecznym, nauki i sztuce — wychodzi w Krakowie — pod redakcją znanego publicysty, Witelma Feldmana. — Prenumerata kwartalna 3 korony. — Numer grudniowy zawiera: 1. (fj) Bez domow. — 2. D.mol: Strylę letnie. — 3. P. Przewidzieli: Trzy najnowsze podzielenki historyi literatury polskiej. — 4. Sza mon Kamiennicy: f. vocabulario decaden (Suz. — 5. Adem Lada Cybulski: VII. Wstawa Sztuki w Krakowie. — 6. Jan Lorentowicz: Kula "Boga węgno-trznego". — 7. Ludwik Krzywicki: W sprawie żydowskiej. — 8. Juliusz Tenner: Pierwiastek muzyczny w prozy. — 9. Jan Sten: Kilka losag wierszy. — 10. Przegląd miesieczny: f. Przegląd prasy. a) Prasa polska. b) Prasa obca. — II Dr. Z. D. G. Przegląd społeczny. — III K. B. Przegląd ruchu kobiecego. — IV. A. E. C. Muzeum Feliksa Jasińskiego. — V. Jozef Zolawski, Teatr Krakowski. — VI. Sprawozdanie naukowe i literackie.

Potrzeba samokształcenia, która ostatnimi czasy dolekała takiego postępu w naszym społeczeństwie, zaczynającego pojmować, iż przyszłość narodów zależy jedynie od ich siły duchowej, nadmierne oczekuje tej chwili, kiedy rozpoznałoby systematyczne wydawnictwo książek takich a dobrych. Kierując się temi pobudkami przystąpiłoby do wydawnictwa naukowego p. t.

SERY KRAJOWE

w największym wyborze

polica

Mleczarnia Przeworska

LWÓW

PLAC SMOLKI 5 — UL. HETMAŃSKA 8.

ogłoszenie.

Mam tartak parowy w Oleszowcach pod Sanukiem, dwa kilometry od kolei, który obecnie zastanowiony jest na czas dłuższy. Czy nie znalazliby się jaki przemysłowy człowiek, który potrzebny wykorzystac maszynę i budynek i zająłoby się jakimś fabrykacją, n. p. mebli, zabawek i t. p. Drzewo wszelkiego gatunku mógłbym dostarczyć.

„Na około świata“

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE

opisom ziem, ludów, podróży, zjawisk przyrody i wynalazków.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ulica Wapnia 71.

Królestwo Polskie i Rosja.

Od N. Roku otwiera się w Warszawie jeden w tym rodzaju

Dom Agenturowo-Komisowy

z 84 filiami

w różnych miastach całego Imperyum.

Przyjmuje: Zastępstwa przemysłowe, fabryczne, handlowe.

Przyjmuje się: Dostawy produktów i towarów z Rosyi.

Dostarcza: Kapitały na cele przemysłowe.

Eksploatuje: Wynalazki i na takowe wyrabia patenty.

J. Lisowski & Comp.

ul. Niccała Nr. 4.

Kurjer Lwowski

pismo polityczno-społeczne wychodzi codziennie

nie wyłączając niedziel i świąt (na prawienie necessary podlegni) we Lwowie o godz. 7 1/2 rano, o umożliwia podawanie najświeższych informacji.

Dwa razy w tygodniu bezpłatny arkusz powieści ze swojskiej i obcej literatury. W ten sposób

Biblioteka powieściowa

„KURYERA LWOWSKIEGO“ w formie książkowym tworzy rocznie

dziesięć tomów

(licząc zwyż dziesięć arkuszy za tom).

Obok bezpłatnej BIBLIOTEKI POWIEŚCIOWEJ daje „KURYER LWOWSKI“ co niedziela wszystkim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy

„Żydzien“

a nadto DODATKI NIEDZIELNE.

„KURYER LWOWSKI“ drukuje powieści i powele: Ignacego Dąbrowskiego, Wiktora Gomułkiego, Artura Gruszeckiego, Władysława Orkana, Wacława Sieroszewskiego, Juliusza Turczyńskiego i in

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie: miesięcznie (30 et.) 1 kor. 90 gr. Na prowincyi: z przysyłką pocztową miesięcznie (1 zł. 35 et.) 2 kor. 70 gr., kwartalnie (4 zł.) 8 kor.

Prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ nabywać mogą po cenie zniżonej „NOWE MODY“ miesięcznie (40 ct.) 80 gr. i S. Ojegeranda „ENCYKLOPEDIĘ POWSZECHNĄ“.

W odcinku drukujemy powieści Alfreda Kęrnara p. t. „OAZY“, a w dodatku powieści z angielskiego p. t. „ENERGICZNA PANNA“.

Nowi prenumeratorowie otrzymują początek tych powieści bezpłatnie.